

Cięcie po pensjach starosty i dietach radnych, aby... ratować szpital

Kategoria: Felietony

Opublikowano: wtorek, 11, wrzesień 2012 00:00

Odsłony: 2152

W Powiecie węgorszewskim rewolucja płacowa, wywołana przez radnych. Jak twierdzą powodem jest trudna sytuacja finansowa powiatowego Mazurskiego Centrum Zdrowia w Węgorzewie. Więc tnąc pensje i diety, radni chcą łączyć środki na wsparcie szpitala.

Radni zaczęli od siebie, obniżając wysokość swoich diet z dotychczasowych 512 złotych miesięcznie do wysokości 400 złotych (to chyba najniższa wysokość diety radnego wśród wszystkich powiatów). Obcięli także wysokość diety przewodniczącego rady oraz radnych zasiadających w zarządzie powiatu.

Zmieniono także statut powiatu, zmniejszając pięcioosobowy zarząd do trzech osób. Po uprawomocnieniu uchwały rady powiatu w tej sprawie, chcą powołać nowy zarząd w okrojonym składzie.

Obniżono także wysokość wynagrodzenia staroście. Zamiast 9,7 tys. zł będzie zarabiał o blisko 2 tys. zł mniej (to też będzie jedno z najniższych wynagrodzeń starosty w skali kraju).

Oszczędności z tytułu tych cięć mają wynieść kilkadziesiąt tysięcy rocznie.

Pozostaje jednak postawić pytanie - czy to jest najlepszy sposób na ratowanie węgorszewskiego szpitala? Placówki prowadzącej niewielki zakres usług, ale bardzo potrzebnych lokalnej społeczności.

W Powiecie węgorszewskim przygotowano się do realizacji bardzo dobrego pomysłu przekształcenia szpitala w spółkę z jednoczesnym włączeniem do jej struktury domu pomocy społecznej. To bardzo ciekawa propozycja, która z jednej strony pozwoliłaby na poprawę jakości usług świadczonych w szpitalnych zakładzie opiekuńczo-leczniczym oraz w domu pomocy społecznej, a z drugiej do bardziej efektywnego wykorzystania personelu medycznego i infrastruktury technicznej.

Oby radnym i zarządowi Powiatu węgorszewskiego pomysł ten udało się zrealizować.

Marek Wójcik